



Polska między historią a geopolityką

Śmierć inżyniera Stańczaka

Józef Szaniawski

Straszna śmierć polskiego inżyniera Piotra Stańczaka, zamordowanego na pograniczu Afganistanu i Pakistanu, nie była zwyczajnym zabójstwem, ale usankcjonowanym morderstwem rytualno-obyczajowym, tradycyjnym od czasów Mahometa wśród wyznawców islamu. Mordercy, którzy zabilili Polaka, nie byli zwyczajnymi bandytami czy gangsterami. Byli to terroryści islamscy odwołujący się do Koranu. Na filmie i zdjęciach z okrutnej egzekucji Polaka widać zresztą zielony sztandar proroka Mahometa i wersety z Koranu o wojnie świętej z niewiernymi, czyli dżihadem. Jednym z tych niewiernych gjaurów był bezbronny polski inżynier, zabity bestialsko przez terrorystów. Nie był to pojedynczy przypadek. Wręcz odwrotnie. Obcinanie głowy niewiernym poprzez podrzycanie gardła jest powszechną i uświęconą tradycją islamską, znaną z historii, a upowszechnioną ponownie przez Bin Ladena po 11 września 2001 roku. To wtedy właśnie, dokładnie w rocznicę największej klęski agresywnego islamu w bitwie pod Wiedniem 1683 r., Bin Laden ogłosił ponownie i powszechny dżihad – świętą wojnę, przeciwko Ameryce, przeciwko Europie, przeciwko cywilizacji Zachodu – przeciwko naszej cywilizacji.

Wiemy, jak wyglądały ostatnie chwile życia inżyniera Piotra Stańczaka. Dokładnie tak jak pana Nowowiejskiego i innych Polaków zamordowanych przez islamistów w miasteczku Raszków na Podolu. Nie tylko jednak

„Pan Wołodyjowski”, ale również „W pustyni i w puszczy” zawiera opisy obcinania głowy chrześcijanom przez islamskich fanatyków. W zdobytych przez Arabów Chartumie Staś ze zgrozą widzi głowę angielskiego generała Gordona zatkniętą na bambusie: „Stasia (...) ogarnął niezgłębiony żal, oburzenie i paląca chęć zemsty, a zarazem przestraszył go krew w żyłach” – pisze Sienkiewicz. Tak jest – strach przed islamem stanowi także obecnie, w XXI wieku, główny element zbrodni, jakich dopuszczają się terroryści. Ci mordercy chcą, aby się ich bano w Londynie, Nowym Jorku, Waszyngtonie, Madrycie – na całym świecie, także w Polsce.

Pierwszym znanym Polakiem, któremu islamiści poderznięli gardło i obcięli głowę, był książę Henryk Pobożny, bohater bitwy pod Legnicą z Tatarami w 1241 roku. Oblężona Legnica jednak się nie poddała, mimo że obrońcy widzieli zatkniętą na pikę głowę księcia Henryka. Podobnie było pod Wiedniem w 1683 roku, kiedy Turcy zajęli klasztor św. Józefa na wzgórzu Kahlenberg i poderznięli gardła kilkudziesięciu zakonnikom i księżom, a następnie pokazywali ich obcięte głowy obrońcom Wiednia, aby się poddali woli Allacha i wezyra Kara Mustafy.

Słynna włoska pisarka Oriana Fallaci tak rozpoczyna swą ostatnią książkę pt. „Apokalipsa. Wywiad z sobą samą”: „Z każdym dniem wydłuża się lista porwanych, którym

obcięto głowy lub poderznięto gardła (...) w imię Gniewnego i Miłosiernego Boga zamaskowani kaci od czytują wyrok śmierci, a potem podrzynają gardło albo obcinają głowę nożem – piłą”. I dalej Fallaci sugestywnie udowadnia, że 11 września 2001 roku zaczęła się kolejna agresja islamu na cywilizację chrześcijańską, z tym że Unia Europejska – Euroarabia, jak ją nazywa Fallaci, wystraszona przez terrorystów ustępuje im pola, a nade wszystko wyrzeka się swoich chrześcijańskich korzeni. Warto przypomnieć, że 3 lata temu islamscy terroryści grozili obcięciem głowy samemu Benedyktowi XVI, a miliony islamistów na całym świecie paliło kuli z wizerunkiem Ojca Świętego.

Śmierć inżyniera Stańczaka z Krakowa nie powinna być nadaremna. Powinna uświadomić Polakom, że nie był to incydentalny akt terroru, ale naprawdę toczy się wojna. Tę wojnę bardzo jednoznacznie zdefiniował wybitny brytyjsko-amerykański uczony Samuel Huntington w swym pryncypialnym dziele „Zderzenie cywilizacji”. Tak jest, to morderstwo Polaka jest właśnie fragmentem zderzenia cywilizacji. I to my ten konflikt na razie przegrywamy. Polska tradycja i polska racja stanu każą jednak zawsze pamiętać i przypominać innym, że niegdyś w wielkiej bitwie pod Wiedniem to pod kopytami polskiej husarii króla Jana III zatrzymana została prawie już zwycięska agresja islamu na Europę.